

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 12 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach w sprawie z wniosku D. K. z udziałem E. K. o podział majątku wspólnego postanowił:

- w punkcie I. - ustalić, że w skład majątku wspólnego D. K. i E. K. wchodzi, znajdujące się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położone w budynku przy ul. (...) w S. o wartości 98.193,26 zł,
- w punkcie II. ustalić, że udziały w majątku wspólnym wnioskodawczynie i uczestnika są równe i wynoszą po 1/2,
- w punkcie III. - dokonać podziału majątku wspólnego D. K. i E. K. w ten sposób, że spółdzielcze lokatorskie prawo opisane w punkcie I. przyznać na rzecz wnioskodawczynie D. K.,
- w punkcie IV. - zasądzić od D. K. na rzecz E. K. kwotę 11.870,31 zł tytułem spłaty płatną w terminie 2 tygodni od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności,
- w punkcie V. - ustalić, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne:

W dniu 17 sierpnia 1991 roku wnioskodawczynie i uczestnik zawarli związek małżeński.

W dniu 31 marca 1992 roku środki z książeczek mieszkaniowych wnioskodawczynie i jej brata – zostały przekazane łącznie 24.282.400 starych zł na wkład do spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego dla wnioskodawcy i uczestnika.

Wkład na lokal wynosił łącznie 29.880.000 starych zł, w tym wkład z książeczki wnioskodawczynie wyniósł 10.647.500 zł i jej brata 13.634.900 zł (łącznie 24.282.400 starych zł) oraz 5.597.600 zł uzupełnienia wkładu.

Brat wnioskodawczynie przekazał swój wkład na książeczce małżonkom. Wnioskodawczynie i uczestnik posiadają spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położone w budynku przy ul. (...) w S.. Przedmiotowe prawo uzyskali na podstawie przydziału lokalu mieszkalnego z dnia 1 kwietnia 1992 roku. W dniu (...) urodził się syn stron M. K. (1). Wnioskodawczynie i uczestnik zamieszkiwali w lokalu razem. Po pewnym czasie wnioskodawczynie wyprowadziła się z lokalu. Powodem jej wyprowadzki z lokalu wspólnego w trakcie małżeństwa było postępowanie uczestnika i brak możliwości wychowywania przy nim małego dziecka. Była taka sytuacja, że uczestnik złapał wnioskodawczynię tak mocno za rękę, że miała siniaka. Były takie sytuacje, że kierował pod jej adresem także obelgi. Uczestnik nadużywał alkoholu. Lubił się bawić i nie stronił od towarzystwa. Następnie wnioskodawczynie wprowadziła się do lokalu.

Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 1994 roku Sąd Wojewódzki w Skierniewicach rozwiązał przez rozwód małżeństwo wnioskodawczynie i uczestnika. Wyrok uprawomocnił się w dniu 23 listopada 1994 roku.

Po rozwodzie wnioskodawczynie nie zamieszkiwała w lokalu. Na dzień 30 września 1995 roku lokal posiadał zadłużenie w kwocie 4.896,94 zł, które spłacił uczestnik.

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 1995 roku Komenda Rejonowa Policji w S. odmówiła wszczęcia postępowania przygotowawczego w przedmiocie przywłaszczenia przedmiotów stanowiących wyposażenie mieszkania przez wnioskodawczynię.

Po rozwodzie lokalem dysponował uczestnik. Kilka lat temu udostępnił go na zasadzie użyczenia P. Z.. Uczestnik miał zasądzone alimenty na rzecz syna, ale tylko początkowo je płacił. Alimentów podwyższonych do kwoty 500 zł już nie płacił. Na dzień 9 października 2018 roku zaległość uczestnika w zapłacie alimentów na rzecz syna wynosi 13.675,00 zł bez odsetek.

Wartość rynkowa przedmiotowego lokalu mieszkalnego według stanu na dzień ustania wspólności i w poziomie cen aktualnych wynosi 220.000 zł. Wartość rynkowa spółdzielczego lokatorskiego prawa do przedmiotowego lokalu mieszkalnego wynosi 98.193,26 zł. Wartość pożytków możliwych do osiągnięcia przez uczestnika z lokalu z tytułu korzystania z niego za okres od rozwiązania związku małżeńskiego do lipca 2018 roku wynosi 44.000 zł.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd Rejonowy nie dał wiary uczestnikowi, że za zlikwidowaną księżeczkę mieszkaniową brata wnioskodawczyni musiał mu zwrócić środki pieniężne. Przeczą temu zeznania wnioskodawczyni i świadka G. K. oraz potwierdzają to inne okoliczności, a w szczególności fakt, że brat wnioskodawczyni miał pozostać z rodzicami, zatem nie potrzebował księżeczki mieszkaniowej. Ponadto uczestnik wskazał, że musiał spłacić brata uczestniczki kwotą 1.200 zł, która w ogóle nie przystaje do kwoty wkładu księżeczki brata, w zakresie kwoty, jak i faktu, że księżeczka była w starych złotych (przed denominacją). Powyższe również wskazuje na niewiarygodność zeznań uczestnika w tej części.

Sąd Rejonowy, w tak ustalonym stanie faktycznym, wskazał, że podstawę prawną złożonego wniosku stanowi art. 210 k.c., stosowany z mocy art. 46 k.r.o. do majątku wspólnego małżonków po ustaniu wspólności ustawowej. W tym miejscu przesądzić należy, że do podziału majątku uczestników w sprawie znajdują zastosowanie przepisy sprzed nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 17 czerwca 2004 roku (Dz. U. nr 162, poz. 1691). Zgodnie z art. 5 ust. 5 punkt 3 powołanej ustawy nowelizującej przepisy dotychczasowe stosuje się do podziału majątku wspólnego małżonków i do zwrotu wydatków i nakładów dokonanych z majątku wspólnego na majątek osobisty lub z majątku osobistego na majątek wspólny, jeżeli wspólność majątkowa małżeńska ustała przed wejściem ustawy w życie. Wspólność majątkowa małżeńska ustała pomiędzy uczestnikami w dniu 23 listopada 1994 roku na skutek wyroku rozwodowego.

W pierwszej kolejności Sąd obowiązany był ustalić skład majątku wspólnego stron i jego wartość. W tym zakresie Sąd uwzględnia przedmioty zgłoszone do podziału oraz uwzględnia dowody przeprowadzone na powyższe okoliczności. Podnieść także należy, że podział majątku wspólnego obejmuje tylko takie przedmioty majątkowe, które były składnikami majątku wspólnego w chwili ustania wspólności ustawowej i które istnieją w chwili dokonywania podziału. (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 czerwca 2003 r., IV CKN 291/01, opubl. L.).

W rozpoznawanej sprawie niespornym było, że w skład majątku wspólnego weszło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w S.. Zaznaczyć należy, że o przynależności do majątku wspólnego prawa spółdzielczego rozstrzygają przepisy obowiązujące w dacie uzyskania tego prawa (uchwała SN z 29.11.1992 roku III CZP 123/91 L.-N. nr (...)). W sprawie, z uwagi na datę nabycia prawa do lokalu, znajdzie zastosowanie ustawa z dnia 16 września 1982 roku Prawo spółdzielcze (tekst jedn. Dz.U. z 2003 r nr 188, poz. 1848). Stosowanie do art. 215 § 2 tego prawa prawo do lokalu przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa, dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny, należy wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące pomiędzy nimi stosunki majątkowe. Powyższym uregulowaniem została wprowadzona przez tą ustawę zasada wspólności spółdzielczego prawa do lokalu powstałego w wyniku przydziału dokonanego w czasie trwania małżeństwa i to bez względu na ustrój majątkowy małżeński (postanowienie SN z 12 czerwca 2003 roku, IV CKN 274/01 Lex nr 602291). Przepisy art. 215 tego prawa stanowiły *lex specialis* w stosunku do regulacji Kodeksu cywilnego.

Na mocy art. 45 § 1 krio każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek odrębny. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swego majątku odrębnego na majątek wspólny. Zwrotu dokonuje się przy podziale majątku wspólnego. Procesowym wyrazem rozliczenia nakładów i wydatków określonych w tym przepisie jest art. 567 § 1 k.p.c.. Przy czym podkreślić należy, że przepis art. 45 § 1

krio dotyczy jedynie rozliczeń z tytułu wydatków i nakładów poczynionych w czasie trwania wspólności ustawowej. Przepis ten nie reguluje rozliczeń między małżonkami z tytułu wydatków i nakładów poczynionych z majątku każdego z małżonków na majątek wspólny w czasie od ustania wspólności ustawowej do podziału majątku wspólnego. Podstawę materialnoprawną takich roszczeń stanowią odpowiednio stosowane przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, zwłaszcza art. 207 k.c., a procesową art. 567 § 1 k.p.c. w zw. z art. 686 k.p.c.. Podkreślenia wymaga, że Sąd orzeka o rozliczeniu tych wydatków i nakładów w przypadku zgłoszenia takiego żądania i po jego wykazaniu przez uczestników postępowania o podział majątku. Powyższe potwierdza orzecznictwo sądowe, które Sąd rozpoznający sprawę podziela. W odniesieniu do żądania rozliczenia nakładów dokonanych z majątku odrębnego (osobistego) na majątek wspólny małżonków konieczne jest nie tylko zgłoszenie takiego wniosku przed sądem pierwszej instancji, ale także dokładne określenie jego zakresu, zgodnie z wymaganiami określonym w art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 stycznia 2013 r., V CSK 132/12, opubl. L.).

Wnioskodawczyni, już we wniosku (k.3), zgłosiła do rozliczenia nakład z majątku odrębnego na majątek wspólny w postaci środków zgromadzonych na swojej ksiąteczce mieszkaniowej. Na rozprawie w dniu 29 stycznia 2019 roku pełnomocnik wnioskodawczyni wskazał, że wnosi o rozliczenie wkładów z „ksiąteczek” co sugerowałoby, że również jej brata. Jednakże z przeprowadzonych dowodów nie wynika, aby brat wnioskodawczyni przekazał wyłącznie wkład siostrze. Przeciwnie ze zgromadzonych dowodów, a w szczególności zeznań matki wnioskodawczyni wynika, że brat użył „im” ksiąteczki, co wyraźnie wskazuje, że małżonkom, a nie wyłącznie siostrze. Ponadto z innych dowodów, jak zeznania wnioskodawczyni, wynika, że zlikwidowano ksiąteczkę brata na „wspólne mieszkanie” czyli mieszkanie małżonków. Z doświadczenia życiowego również wynika, że w sytuacji pomocy rodziny względem małżonków pomoc ta dotyczy małżonków, a nie jednego z nich. Dopiero najczęściej ex post, po rozwodzie następuje próba wywodzenia, że pomoc dotyczyła tylko jednego z nich. W sprawie strona wnioskująca nie wykazała, aby pomoc miała dotyczyć tylko wnioskodawczyni, z omówionych dowodów wynika, że dotyczyła małżonków.

Nakład z majątku odrębnego wnioskodawczyni w postaci jej ksiąteczki na wspólne prawo do lokalu potwierdzają zgromadzone dokumenty w postaci akt spółdzielczych i noty bankowej, gdzie widnieje kwota 10.647.500 zł (składająca się na łączną kwotę z obu ksiąteczek 24.282.400 zł) oraz data 31 marca 1992 roku, która również widnieje na obu dokumentach. Nakład ten stanowił zatem 36% na wkład (10.647.500 starych zł / 29.880.000 starych zł).

Z niekwestionowanej opinii biegłego wynika, że wartość spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu wynosi 98.193,26 zł, które zostało przyznane wnioskodawczyni (o czym jeszcze dalej). Odejmując nakład poczyniony z jej majątku odrębnego na ten składnik ($98.193,26 \times 36\% = 35.349,57$ zł, $98.193,26$ zł – $35.349,57$ zł) pozostaje kwota 62.843,69 zł i połowę tej kwoty winna zwrócić wnioskodawczyni uczestnikowi, czyli 31.421,84 zł w sytuacji, gdyby do rozliczenia nie było innych kwot.

Strona wnioskująca zgłosiła także żądanie rozliczenia korzyści, jakie uczestnik osiągał z tytułu wyłącznego korzystania z lokalu (k.4). Powyższe żądanie należało prawidłowo zakwalifikować jako rozliczenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu mieszkalnego. Jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego, którą Sąd rozpoznający sprawę podziela, z dnia 13 marca 2008 r. w sprawie III CZP 3/08, współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c. w sposób wykluczający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy z zachowaniem przesłanek określonych w art. 224 § 2 lub art. 225 k.c. (opubl. OSNC 2009 nr 4, poz. 53, str. 31, MoP 2008 nr 8, str. 395, Biul. SN 2008 nr 3, L.). Niewątpliwie zaś w sprawie od rozwodu lokalem dysponował swobodnie uczestnik decydując o nim samodzielnie. Posiadanie lokalu przez wnioskodawczynię był wykluczone, już chociażby uwzględniając zachowanie uczestnika i okoliczności jej wyprowadzki. Niesporna jest także kwota z tego tytułu, wynikająca z niekwestionowanej opinii biegłego w wysokości 44.000 zł. Z uwagi na wielkość udziałów byłych małżonków po 1/2, uwzględnieniu ona podlega w połowie, czyli 22.000 zł. Fakt zaś, że uczestnik użył lokalu innej znajomej osobie (swojemu pracodawcy), chociaż mógł go np. wynająć obcej dla uczestnika.

Powołane przepisy art. 686 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. stanowią także podstawę do rozliczenia spłaconych długów. Jeżeli jeden z małżonków po ustaniu wspólności majątkowej, a przed podziałem majątku wspólnego, spłacił

z własnych środków dług, który powstał w trakcie trwania wspólności ustawowej i był długiem wspólnym małżonków, albo jednego z nich, ale w związku z majątkiem wspólnym, to taki dług powinien zostać rozliczony w ramach podziału majątku wspólnego. Podstawę rozliczenia takiego długu nie stanowi jednak art. 45 § 1 k.r.o., gdyż przepis ten dotyczy jedynie wydatków i nakładów, o czym była już mowa, dokonanych z majątku odrębnego na majątek wspólny albo odwrotnie w trakcie trwania wspólności ustawowej. Jak wynika z poczynionych ustaleń po ustaniu wspólności majątkowej uczestnik spłacił dług obciążający wspólny lokal stron w wysokości 4.896,94 zł, a zatem wnioskodawczyni winna zwrócić uczestnikowi połowę tej kwoty, czyli 2.448,47 zł.

Inne podnoszone w sprawie przez uczestnika nakłady nie zostały dostatecznie dowiedzione. Uczestnik powołał się na fakt utrzymania lokalu i spłaty kredytu na budowę lokalu jednakże powyższego w żaden sposób nie udowodnił. Powinien przede wszystkim wskazać kwotę z tego tytułu, której o rozliczenie wnosi i przedłożyć dokumenty na powyższą okoliczność. Strona wnioskująca zaś twierdzenia powyższe kwestionowała. Nie podlega także uwzględnieniu kwota równowartości ruchomości zabranych przez wnioskodawczynię po rozwodzie. Uczestnik nie wskazał, o jakie konkretne ruchomości chodzi, nie było przedmiotem żadnych dowodów, czy weszły one w skład majątku wspólnego i co konkretnie się nimi stało, a przede wszystkim nie udowodnił ich wartości. Wartości tej nie może dowodzić zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Kolejną kwestią podlegającą rozstrzygnięciu w toku niniejszego postępowania to sposób podziału majątku wspólnego. Znajdują tu odpowiednie zastosowanie - na podstawie art. 46 k.r.o. i art. 1035 k.c. - przepisy normujące współwłasność w częściach ułamkowych. Zgodnie z art. 211 k.c., każdy ze współwłaścicieli może żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, chyba że podział byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo że pociągałby za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości. Zgodnie z art. 212 § 2 k.c. rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

W rozpoznawanej sprawie obie strony wnosiły o przyznanie prawa do lokalu na swoją rzecz. Sąd uznał, że prawo do lokalu należy przyznać wnioskodawczyni. O powyższym zadecydował przede wszystkim fakt, że wnioskodawczyni dysponuje środkami na spłatę uczestnika i jej spłata, z uwzględnieniem poczynionych rozliczeń jest znacznie niższa niż wyniosłaby spłata uczestnika względem niej. Uczestnik deklaruje dochody na poziomie 900 zł miesięcznie. Nie udowodnił, aby posiadał majątek, twierdzenie na ostatnim terminie rozprawy, że jest współwłaścicielem nieruchomości jest niczym nie poparte, co podniosła strona wnioskująca. Ponadto uczestnik ma zadłużenie alimentacyjne w znacznej kwocie co wskazuje, że również nie uregulowałby spłaty na rzecz wnioskodawczyni. Spółdzielcze prawo do lokalu nie może być przedmiotem zabezpieczenia hipotecznego, czy też egzekucji, zatem wnioskodawczyni mogłaby nigdy nie zaspokoić swojego roszczenia, jak wierzyciel alimentacyjny.

Uwzględniając powołaną kwotę 31.421,84 zł z tytułu spłaty z prawa do lokalu, która winna zostać obniżona o kwotę 22.000 zł oraz podwyższona o kwotę 2.448,47 zł, uzyskuje się kwotę 11.870,31 zł, którą winna uiścić wnioskodawczyni na rzecz uczestnika. Sąd oznaczył termin spłaty na 2 tygodnie od dnia uprawomocnienia się postanowienia wobec deklaracji wnioskodawczyni, że dysponuje ona oszczędnościami w kwocie około 70.000 zł.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. stosując zasadę, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wywiódł uczestnik, zaskarżając je w pkt III. i IV., zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez:

a) brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało pominięciem istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wynikających z zeznań świadków B. K., M. K. (1)

i G. K. oraz zeznań wnioskodawczyni i uczestnika a mianowicie faktów, iż wnioskodawczyni od daty wyprowadzenia się z lokalu w 1994 r. przez 25 lat nie zgłaszała uczestnikowi żądania dopuszczenia do korzystania z rzeczy wspólnej, akceptowała fakt oddania przez uczestnika lokalu do używania osobie trzeciej i nie zgłaszała z tego tytułu żadnych roszczeń, a zatem zrezygnowała z wykonywania swoich uprawnień względem lokalu,

b) dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie polegającej na przyjęciu, iż uczestnik nie udowodnił faktu ponoszenia opłat za mieszkanie, w tym spłat kredytu mieszkaniowego, w sytuacji gdy z jego zeznań wynika, iż przez okres 25 lat ponosił samodzielnie te wydatki, a ponadto z akt lokalu załączonych do akt sprawy wynika, że na koncie lokalu brak jest zadłużenia wobec (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, co zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że powyższe opłaty i raty kredytu zostały spłacone przez uczestnika skoro wnioskodawczyni przez cały ten okres nie interesowała się lokalem, nie korzystała z niego i nie ponosiła żadnych wydatków na lokal,

c) dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie polegającej na uznaniu za niewiarygodne zeznań uczestnika, dotyczących jego możliwości spłaty na rzecz wnioskodawczyni z powodu nie udowodnienia jego sytuacji majątkowej i jednocześnie przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom wnioskodawczyni w zakresie posiadania przez nią środków na spłatę uczestnika, pomimo nie udowodnienia przez nią tej okoliczności,

d) dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie polegającej na przyjęciu, iż spłata Wnioskodawczyni jest znacznie niższa niż spłata Uczestnika, podczas gdy przy prawidłowym rozliczeniu nakładów i wydatków Uczestnika z majątku osobistego na majątek wspólny oraz oddaleniu żądania zasądzenia od Uczestnika wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Sąd powinien dojść do przekonania, że Uczestnik nie ma obowiązku spłaty na rzecz Wnioskodawczyni,

2. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych uczestnika z zeznań świadków M. K. (2) i P. K. zgłoszonych na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (stosunków majątkowych pomiędzy stronami, ponoszenia przez uczestnika opłat za lokal mieszkalny nr (...) położony w budynku przy ul. (...) w S.) z uwagi na to, że były spóźnione, podczas gdy dopuszczenie przeprowadzenie ww. dowodów nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, gdyż rozpoznanie sprawy zostało odroczone bez terminu, a termin kolejnej rozprawy wyznaczono dziesięć miesięcy później.

II. naruszenie prawa materialnego, tj.

1. art. 206 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż wyłączone korzystanie przez jednego ze współwłaścicieli z rzeczy narusza uprawnienie pozostałych współwłaścicieli do jej współposiadania oraz korzystania, podczas gdy do naruszenia uprawnień z art. 206 k.c. dochodzi jedynie wówczas, gdy działanie współwłaściciela polegające na korzystaniu przez niego z rzeczy wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli ma charakter bezprawny,

2. art. 212 § 2 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie i przyznanie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w S. wnioskodawczyni oraz ustalenie, że w przypadku przyznania prawa do lokalu uczestnikowi byłby on zobowiązany do spłat na rzecz wnioskodawczyni.

Ponadto apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci zaświadczenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 18 lutego 2019 r. na okoliczność spłaty kredytu mieszkaniowego przez uczestnika w kwocie 14 39,01 zł w okresie 01.01.2008 r.- 31.12.2014 r.

Wobec powyższego, wnoszę o:

1. rozpoznanie na podstawie ar. 380 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji z dnia 15 marca 2018 r. oddalającego wniosek uczestnika o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. K. (2) i P. K., a następnie dopuszczenie dowodu z zeznań ww. świadków na okoliczność stosunków majątkowych pomiędzy stronami,

ponoszenia przez uczestnika opłat za lokal mieszkalny nr (...) położony w budynku przy ul. (...) w S., w tym spłaty kredytu mieszkaniowego po ustaniu wspólności majątkowej pomiędzy Stronami,

2. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez przyznanie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w S. na rzecz uczestnika E. K. bez spłat na rzecz wnioskodawczyni D. K., ewentualnie

3. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez przyznanie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w S. na rzecz Wnioskodawczyni D. K. ze spłatą na rzecz Uczestnika kwoty 70120,31 zł w terminie 2 tygodni od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności, ewentualnie

4. uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji,

5. zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., należało ocenić powyższy zarzut jako nietrafny.

Jak podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego, normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do uznania, że Sąd I instancji wykroczył poza swobodę, którą przyznaje mu art. 233 § 1 k.p.c.. Dokonał bowiem oceny wiarygodności dowodów, stosując zasady wszechstronności oceny i logicznego rozumowania. Stanowisko apelującego w zakresie zarzutów naruszenia prawa procesowego jest wyrazem braku akceptacji dla prezentowanej przez Sąd Rejonowy oceny. Dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranego materiału dowodowego nie stanowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż taka ocena należy do składu orzekającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. o sygn. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Apelujący nie przedstawił okoliczności, które wskazywałyby na nieprawidłową, dowolną, czy też dokonaną wbrew zasadom logiki, ocenę dowodów, a wyprowadzone przez Sąd I instancji wnioski przy ocenie dowodów są logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Treść uzasadnienia apelacji wskazuje, że podnoszone argumenty stanowią bezzasadną polemikę z trafnym orzeczeniem Sądu.

Apelujący zarzucił Sądowi I instancji pominięcie istotnych okoliczności wynikających z zeznań świadków B. K., M. K. (1) i G. K. oraz zeznań wnioskodawczyny i uczestnika odnośnie do stosunku wnioskodawczyny do kwestii mieszkania stron.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Rejonowy w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w postaci dowodów zaoferowanych przez obie strony postępowania, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, dotyczące możliwości korzystania przez wnioskodawczynię z lokalu nr (...) przy ul. (...) w S..

W szczególności nie można podzielić zarzutu apelującego uczestnika, że wnioskodawczyna dobrowolnie wyprowadziła się z przedmiotowego lokalu i w pełni akceptowała fakt korzystania z mieszkania wyłącznie przez uczestnika, a następnie przez osoby trzecie.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego za prawidłowy należało uznać wniosek Sądu I instancji, że nastąpiło pozbawienie wnioskodawczyny przez uczestnika prawa do korzystania z przedmiotowego lokalu, gdyż było ono skutkiem naganego zachowania uczestnika względem wnioskodawczyny, polegającego na stosowaniu wobec niej przemocy fizycznej i psychicznej. Należy w tym miejscu odwołać się do korelujących z zeznaniami wnioskodawczyny choćby zeznań świadka B. K. o postępowaniu uczestnika wobec żony w okresie poprzedzającym jej wyprowadzenie się z mieszkania w 1993 r.. Naganne zachowanie uczestnika względem wnioskodawczyny uniemożliwiało spokojne korzystanie z lokalu i doprowadziło do jej wyprowadzenia się z dzieckiem z mieszkania stron i następnie uniemożliwiało przez wiele lat powrót wnioskodawczyny do lokalu. Chybnym pozostaje więc twierdzenie apelującego uczestnika, że wnioskodawczyna dobrowolnie zrezygnowała z prawa korzystania i posiadania lokalu

W konsekwencji należało uznać także za bezzasadny zarzut naruszenia art. 206 k.c., gdyż słusznie Sąd I instancji zakwalifikował korzystanie z rzeczy wspólnej przez uczestnika z naruszeniem art. 206 k.c., to jest w sposób wykluczający jego współposiadanie przez wnioskodawczynię, co uzasadniało z kolei uwzględnienie przez Sąd Rejonowy na korzyść wnioskodawczyny odpowiadającej jej udziałowi kwoty wynagrodzenia za korzystanie ze wspólnego lokalu przez uczestnika.

Nietrafnie apelujący zarzucił również naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie – swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, polegającej na przyjęciu, że uczestnik nie udowodnił faktu ponoszenia opłat za mieszkanie, w tym spłat kredytu mieszkaniowego.

Według Sądu Okręgowego trafnym jest stanowisko Sądu I instancji, że uczestnik powinien przede wszystkim wskazać kwotę podlegającą rozliczeniu z tego tytułu i przedłożyć na powyższą okoliczność stosowne dowody, w tym dowody z dokumentów. Uczestnik powołał się co prawda na fakt utrzymania lokalu i spłaty kredytu na budowę lokalu, jednakże nie wskazał, jaką globalnie kwotę i w jakim okresie poniósł z tytułu takich nakładów i wydatków, oraz nie udowodnił ich wysokości.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że sąd orzeka o zwrocie wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny tylko na wniosek (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r., II CKN 395/97, Lex nr 50532), a domagający się ich zwrotu zobowiązany jest dokładnie określić ich żądanie, zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. żądaniami tymi sąd jest związany (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 323/11, Lex nr 1164719). Powyższe oznacza, że wniosek o zwrot wydatków i nakładów powinien być skonkretyzowany. Uczestnik, powołując się na ponoszone przez siebie wydatki na bieżące utrzymanie mieszkania, powinien zatem na tę okoliczność przedłożyć stosowne dowody z dokumentów, a nie tylko poprzestać na samych twierdzeniach o ich regulowaniu. Uczestnik postępowania przesłuchany w charakterze strony przed zamknięciem rozprawy sprecyzował swoje żądanie rozliczenia nakładów, twierdząc, że płacił „jakiś 250 zł miesięcznie przez 25 lat” a odnośnie kredytu na mieszkanie, że jest jeszcze spłacany, pozostało do spłaty 2500 – 5000 zł. Twierdzenie uczestnika nie tylko zgłoszone w końcowym etapie postępowania, ale nadto nieprecyzyjnie określone co do wysokości kwoty nakładów, nadto nie zostało udowodnione. Uczestnik nie wskazał, jakiej konkretnie kwoty domaga się tytułem rozliczenia, nie sprecyzował sposobu tego rozliczenia i nie przedłożył żadnych dowodów.

Brak dowodów z dokumentów uniemożliwił ustalenie konkretnej kwoty, która miałaby podlegać rozliczeniu. Sąd I instancji nie był natomiast zobowiązany do podejmowania w miejsce uczestnika inicjatywy dowodowej, skoro był on reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Wbrew stanowisku apelującego, zaświadczenie o braku zadłużenia lokalu, choć świadczy, że były regulowane opłaty z lokalem związane, nie dowodzi, kto je czynił, ani nie wskazuje, jaka kwota została zapłacona. Z zaświadczenia tego nie wynika, jaką kwotę uczestnik uiścił tytułem utrzymania lokalu, co uniemożliwiało dokonanie rozliczenia w tym przedmiocie. Sąd I instancji słusznie oddalił wnioski dowodowe uczestnika o przesłuchanie świadków w osobach M. K. (2) i P. K., albowiem były one spóźnione, a uczestnik miał możliwość zgłoszenia dowodu z zeznań świadków na wcześniejszym etapie postępowania. Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, dowód z zeznań tych świadków nie pozwoliłby na ustalenie dokładnej kwoty odpowiadającej poniesionym opłatom związanych z lokalem, ani kwoty spłaconego kredytu, co podlegało dowodzeniu przez przedstawienie stosownego dokumentu ze Spółdzielni Mieszkaniowej. Powyższe rozważania uzasadniają uznanie za bezzasadny także zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c..

Za spóźniony również, na podstawie art. 381 k.p.c., uznał Sąd II instancji dowód z dokumentu w postaci zaświadczenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 18 lutego 2019 r. (k.169) oraz dowody z dokumentów złożone na rozprawie apelacyjnej. Nie istniały bowiem żadne przeszkody do złożenia tych dowodów w trakcie postępowania przed Sądem I instancji.

Reasumując, wbrew twierdzeniom apelującego, do stwierdzenia okoliczności ponoszenia nakładów w postaci opłat za mieszkanie i ponoszenia spłat kredytu mieszkaniowego, nie są wystarczające tylko nieprecyzyjne twierdzenia uczestnika o regulowaniu tych wydatków. Orzekanie w przedmiocie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny odbiega od istoty postępowania nieprocesowego, gdyż podlega rygorowi art. 6 k.c., zgodnie z którym strona, która z danego faktu wywodzi skutki prawne ma przedstawić dowody na ich poparcie.

Wbrew stanowisku apelującego, Sąd I instancji nie naruszył art. 212 § 2 k.c. i zasadnie przyznał prawo do lokalu mieszkalnego wnioskodawczyni. Uczestnik nie zaprzeczył, że nie posiada jakichkolwiek wolnych środków, które mogłyby przeznaczyć na spłatę wnioskodawczyni, a z pisma Komornika sądowego znajdującego się w aktach sprawy z dnia 9 października 2018 r. wynikało, że jest zadłużony. Deklarowane dochody przez uczestnika na poziomie 900 zł czynią wątpliwym uzyskanie przez niego kredytu, który pozwoliłby mu na dokonanie spłaty. Uczestnik oświadczył co prawa, że posiada prawo do udziału w nieruchomości jednakże jednocześnie zaznaczył, iż nie została przeprowadzona sprawa spadkowa po ojcu, nie znana jest wielkość ewentualnego udziału, co czyni niepewną sytuację uczestnika, jeżeli chodzi o pozyskanie środków na ewentualną spłatę na rzecz wnioskodawczyni w postaci kredytu bankowego (konieczność angażowania pozostałych współwłaścicieli przy ustanowieniu zabezpieczenia kredytu na nieruchomości).

W świetle powyższego oświadczenie wnioskodawczyni o posiadaniu zgromadzonych środków było bardziej wiarygodne przy ocenie możliwości finansowych dla dokonania spłaty, niż uczestnika. Dlatego należało uznać, że Sąd I instancji słusznie przyjął, że możliwość spłaty wnioskodawczyni przez uczestnika byłaby znacznie utrudniona, a wręcz niemożliwa.

Reasumując, zarzuty podniesione w apelacji nie podlegały uwzględnieniu jako bezzasadne, a w konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił apelację, a to na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c..